

Rysy na gmachu potęgi angielskiej

Na jesieni ubiegłego roku, rząd angielski, podejmując na terenie Ligi Narodów inicjatywę, która doprowadziła do uchwalenia sankcji, rozpoczął bezspornie pierwszą po zakończeniu wojny światowej, międzynarodową akcję polityczną Anglii o doniosłości historycznej. Jak oznajmił w Izbie Gmin minister Eden, „Wielka Brytania szczyty się inicjatywa, która do prowadziła do jedynomyślnej uchwały 52 państw świata”.

Nie może ulegać wątpliwości, że ta wielka, historyczna inicjatywa broni państwa napadnętego środkiem pokojowym, inicjatywa, która po ciągnęła za sobą 52 państwa — zakończyła się całkowitem niepowodzeniem. Czy to jest niepowodzenie sankcji, Ligi Narodów, czy polityki angielskiej? Opinia publiczna świata skłania się w ogromnej większości do twierdzenia, że to polityka zagraniczna Wielkiej Brytanii poniosła dotkliwą porażkę. Tego samego zdania jest prawie cała Anglia. Podczas debaty w Izbie Gmin, kiedy minister Eden wygłosił swoje oświadczenie zapowiadające zniesienie sankcji, przywódca opozycji liberalnej, Lloyd George, wyraził opinię swego stronnictwa w słowach, które odbiły się głośnie echem na całym świecie: „Nigdy mi się nie zdarzyło, abym słyszał ministra brytyjskiego, zajmującego najważniejsze stanowisko po premierze, któryby przyszedł do Izby Gmin z oświadczeniem, że Wielka Brytania jest pobita i że musi się wyrzec inicjatywy, którą podjęła... Byliśmy świadkami tchórzliwej kapitalacji. Oto tchórze” — rzekł Lloyd George, wskazując palcem na ministrów.

Lloyd George, rzucając to oskarżenie, popełnił jednak wielką pomyłkę, a raczej dwie: psychologiczną i polityczną. Przedewszystkiem więc oświadczenie ministra Edena o zniesieniu sankcji, złożone w następstwie jedynomyślnej decyzji rządu Baldwin'a, nie jest bynajmniej tchórzostwem, tylko dowodem godnej podziwu zimnej krwi i odwagi cywilnej wobec opinii kraju i świata. Z punktu widzenia politycznego, decyzja rządu brytyjskiego jest w dodatku odważnym spojrzeniem w twarz rzeczywistości która nasuwa rządowi brytyjskiemu do rozwiązania problemu najcięższe.

Opinia polityczna świata stale podkreśla, że prawie cały Homeleat angielski został zgromadzony na Morzu Śródziemnym, a nadto skoncentrowano w Egipcie bardzo poważną część angielskich sił lądowych i powietrznych. Mimo to jednak, ilekroć Mussolini dawał do zrozumienia, że w razie zaostrożenia sankcji wydałby państwu sankcyjnym wojnę — inicjatywa sankcyjna Anglii słabła. Można twierdzić, że Anglia ma wstręt do wojny. Ale tak samo można stanąć na stanowisku, że jeśli Mussolini mógł grozić Anglii i poniekąd dzięki tym groźbom dostał Abisynję, to najwidoczniej potęga militarna Wielkiej Brytanii jest niewystarczająca, aby tak, jak dotychczas, słowa Wielkiej Brytanii wygłoszone na arenie polityki międzynarodowej miały znaczenie decydujące. To — jest twarda rzeczywistość. Jest to wyraz pewnego osłabienia w organizmie politycznego olbrzyma. Ten olbrzym kierował przez stulecia losami świata. Ingerencja Wielkiej Brytanii w polityce światowej

przyniosła korzyści, u drugich wzbudziła nienawiść. Tych ostatnich jest rozrzucanych po całym świecie wielu. Nic więc dziwnego, że w chwili obecnej czytamy w prasie światowej tu i owdzie, że Wielka Brytania nie przedstawia już tej potęgi co dawniej.

Pochopne twierdzenie. Przeczenie faktu, że potęga państwa opiera się na bogactwach gospodarczych i wyraża się w silnej armii. Lepiej więc powiedzieć: Wielka Brytania poskapiła po zakończeniu wojny światowej swych bogactw na armię i teraz po-

nosi kosenkwencje zaniedbania zbrojeń. Dlatego też rozmaite chichotani po kątach Europy, tam gdzie kiedykolwiek potęga Wielkiej Brytanii dała się we znaki, będą trwały tylko do tej chwili, kiedy odmawiane dotąd wojskowym ministerstwom fundusze zostaną przetopione w zbrojenia dostosowane do pozycji Wielkiej Brytanii w świecie.

Polityka zagraniczna Anglii odniosła porażkę, autorytet Wielkiej Brytanii otrzymał przykre uderzenie, ale nie dlatego, że Wielka Brytania ma się chylić ku upadkowi, tylko dlatego że dotychczasowe rządy angielskie przestały wierzyć w starą zasadę, że jedynie potężna armia jest gwarancją sukcesów polityki zagranicznej i nienaruszalności autorytetu państwa.

Strajki manifestacyjne we Francji

„Marsyljanka” i „Międzynarodówka”

Paryż. — W dalszym ciągu na terenie Francji powtarzają się zajęcia między lewicą a prawicą, spowodowane zarówno przez członków, rozwiązywanych „lig patriotycznych”, jak i niewygaszające, a nawet ponownie wybuchające strajki. — W Paryżu doszło w kilku miejscach do zajść, w których interwenjowała policja. Na dworcu St. Lazare starli się zwolennicy organizacji prawicowych z członkami „frontu ludowego”. Policja dworcowa musiała wywać pomocy. Dokonała siedmiu aresztowań. W dalszym ciągu strajkuje w stolicy około 20,000 robotników. Poza tem szoferzy zapowiadają strajk na 25 czerwca.

Specjalnemu zaostrożeniu uległa sytuacja w Marsylii, gdzie wskutek strajku marynarzy statków handlowych ruch portowy zamarł zupełnie. Strajkujący marynarze obsadzili około 30 statków handlowych, wywieszając na masztach czerwone sztandary. Statki z żywnością nie zostały wyładowane. Pasażerowie musieli opuścić statki i udać się do miasta, gdzie hotele i taksówki są nieczynne. — Strajkujący marynarze odmawiają posłuszeństwa wobec swych przełożonych, to też kapitanowie i oficerowie statków handlowych zeszli na ląd. Syndykat armatorów wystosował energiczny protest

na ręce podsekretarza stanu dla spraw marynarki handlowej p. Henri Tasso. W Lyonie restauracje i kawiarnie nadal są nieczynne. Strajk obejmuje autobusy, tramwaje oraz składy benzyny. — W Grenoble wskutek strajku kelnerów w kilku punktach miasta doszło do awantur. Jest kilku rannych. Gwardia lotna interwenjowała i przywróciła porządek. W Montpellier strajkujący kelnerzy wywołali zajścia, napadając m. in. na jednego z właścicieli kawiarni, który chciał sam obsługiwać klientów. Strajkujący przeszli przez miasto ze śpiewem „międzynarodówki”. Tramwaje w Montpellier są nieczynne.

W Dijon zwolennicy frontu ludowego manifestowali przed redakcją miejscowego dziennika katolickiego, poczem napadli na kawiarnię, do której uczeszczała członkowie „Croix de feu”. Gwardia lotna musiała również interwenjować.

Charakterystycznym jest, iż w większości tych zajść oba oboje manifestują swe przekonania śpiewem „Marsyljanki” lub „międzynarodówki”. Obie te pieśni, które tak często słyszy się obecnie na ulicach, stały się synonimami, o ile chodzi o „marsyljankę” — prawicy narodowej, o ile chodzi o „międzynarodówkę” — „frontu ludowego”.

TELEGRAMY

PO CHŁAPOWSKIM MÜHLSTEIN.

Paryż. — Ambasador Chłapowski opuścił Paryż, udając się do Polski.

Odwieczny z Paryża został także radca ambasady polskiej żyd Mühlstein, który niedawno zawarł ślub w paryskiej synagodze z córką żydowskiego milionera Rotczylda. P. Mühlstein odwołany został do centrali M. S. Z. w Warszawie.

PRZECIWO UCISKOWI CZESKIEMU.

Mor. Ostrawa. — W Trzyńcu i Jablonkowie na Śląsku cieszyńskim odbyły się wiece ludowe, na których ludność polska zaprotestowała energicznie przeciwko uciskowi czeskiemu, a przedewszystkiem przeciwko presji, sto sowanej wobec rodziców polskich przed wpisami do szkół i wydalaniu robotników polskich z fabryk. W wiceach tych wzięło udział około 5.000 osób.

Czesi skazali dr. Cieszyńskiego

Wiedeń. — Warszawski lekarz dr. Ksawery Cieszyński, który w dniu 27 maja b. r. jechał na kongres lekarzy katolickich do Wiednia, na stacji w Piotrowicach popadł w zatarg z czeskiimi strażnikami, w następstwie czego policja czeska aresztowała go. Również i przy powrocie dr. Cieszyńskiego z Wiednia do Polski, spotkały go szkany ze strony policji czeskiej.

Dnia 22 bm. odbyła się w Morawskiej Ostrawie rozprawa, na której sąd skazał zaocznie dr. Cieszyńskiego za rzekomą obrazę republiki na 2 miesiące ciężkiego więzienia i 1000 kor. cz. grzywny pieniężnej.

Skazanie odbyło się dlatego trybem zaocznym, gdyż władze polskie odmówiły w ostatniej chwili wydania paszportu dr. Cieszyńskiemu, chcącemu stawić się na rozprawę — ze względów zasadniczych. Niemniej „wyrok” ten (mający znaczenie czysto formalne),

torjum wynoszącem mniej niż połowę całej Abisynji, ale stanowi najważniejszą część połacie kraju, z głównymi miastami Addis-Abeba i Harrar. Minister Eden dodał, że wszystkie główne drogi komunikacji Abisynji z zagranicą są w rękach plemienia Gala, wrogo usposobionego do negusa.

Rząd brytyjski nie może pozwolić na przewóz broni z Sudanu do Abisynji za chodnie, gdyż nie dostawałyby się ona do rąk rządu legalnego i wpłynęłyby wtedy na dalsze ntrzymanie wojny domowej.

Mander zapytał wówczas, czy gdyby w Abisynji zachodniej był rząd legalny, rząd brytyjski zachowałby się inaczej. Min. Eden: wówczas położenie byłoby zupełnie inne.

Arthur Henderson (Labour Party) zapytał, czy rząd W. Brytanii zamierza naradzić się z rządami Stanów Zjednoczonych i innych sygnatariuszy paktu Briand-Kellog, aby omówić zarządzenia nieodzowne wobec złamania przez Włochy zobowiązań wynikających z tego paktu.

Min. Eden odpowiedział: nie.

WZMOCNIENIE FRANCUSKICH GARNIZONÓW NA WSCHODZIE.

Paryż. — „Matin” donosi iż w organizacji armii, a zwłaszcza w rozmieszczeniu oddziałów na północnej i wschodniej granicy Francji znajdują w najbliższym czasie poważne zmiany.

Utworzone zostaną nowe dywizje i jednostki, skompletowane bądź to z wojsk kolonialnych, bądź też z oddziałów, stacjonowanych w stolicy i w innych ośrodkach centralnych kraju. Obsadza one nowoutworzone garnizony na północno-wschodniej granicy. Powyższy ruch wojsk rozpocznie się z dniem 1 sierpnia r. b.

Mimo zakazu SZTURMOWCY GDANSKI TERORYZUJĄ POLAKÓW.

Gdańsk. — Na zebraniu gdańskich spółdzielni budowlanej mieszkaniowej na przedmieściu Siedlice, doszło do incydentu, rzucającego charakterystyczne światło na ustosunkowanie się nar. socjalistycznych dołów partyjnych do zakazu niemieszania Polaków do oddawania t. zw. niemieckich pozdrowień emblematom partyjnym.

Po zebraniu, w którym brali udział także dwaj członkowie tej organizacji narodowości polskiej, pp. Smaogół i Czarnecki, pierwszy z nich opuścić chciał sale, jednak przy wyjściu zawrócono i chciano zmusić do wzięcia udziału w wznoszeniu okrzyków na cześć kanclerza Hitlera. Zgromadzonym na sali szowinistom niemieckim nie wystarczyło, że obaj Polacy powstali z miejsc, lecz usiłovali ich zmusić do podniesienia ręki i odpiewania pieśni „Horst Wessel”. Na Czarneckiego rzuciło się na wet kilku szturmowców i zaczęło go bić. Czarneckiego uwolnił wreszcie z opresji komisarz tej spółdzielni, który umożliwił mu opuszczenie sali. Smaogół zdołał również w zamieszaniu uciec.

SKAZANIE HITLEROWCA ZA POBIENIE STUDENTA POLAKA.

Gdańsk. — Sąd gdański skazał w trybie przyspieszonym członka narodo-wo-socjalistycznej szturmówki morskiej, Steink'ego, na grzywnę wysokości 63 guldery za to, że uderzył w twarz studenta Politechniki Gdańskiej, obywatela polskiego, Franciszka Kreffta za niesalutowanie sztandaru narodowo-socjalistycznego. Krefft, który, jak wiadomo, jest bokserem odparował napad szturmowca, wybijając jednemu z nastupników zęby, a gdy nadeszło przypadkowo 3-ch kolegów Kreffta, napaśtnicy zbiegli.

DWAJ POLACY SKAZANI NA WIEZIENIE W GDANSKU.

Gdańsk. — Sąd Dla Spraw Nagłych w Gdańsku, urzędujący w Przejdymu Policji skazał dwóch Polaków, obywateli gdańskich, na więzienie: Franciszek Tisser, robotnik kolejowy, skazany został na 2 tygodnie więzienia, za to, że miał się niewłaściwie odezwać o oddziałach szturmowych partii narodowo-socjalistycznej; drugi oskarżony R. Brosch, pomocnik konduktora, skazany został za rzekomy opór władzy i obrazę urzędnika na służbie na 2 miesiące więzienia. Brosch, który doniesienie policjanta uważa za zeimstę osobistą na te zapartywawy politycznych, wniósł odwołanie od wyroku. Tissera natychmiast po zakończeniu rozprawy odprawiono do więzienia.

godzi się najzupełniej ze „sprawiedliwością czeską”, ujawnioną w tej dziedzinie w procesach poprzednich, n. p. Rzymanowej lub harcerza Delonga.

WIEKŠOŠĆ IZBY GMIN ZA ZNIESIENIEM SANKCYJ.

Wiedeń. — Angielska Izba Gmin posiada już wystarczającą większość głosów za zniesieniem sankcji. Cała opinia angielska doszła do przekonania, że społeczeństwo angielskie przestało się interesować konfliktem włosko-abisyńskim, domagając się obecnie ostateczne go jego zlikwidowania. Także i angielscy przyjaciele Ligi Narodów rezygnują z dalszej akcji na rzecz negusa.

OTTON HABSBURG OBYWATELEM HONOROWYM GM. SEMMERING.

Wiedeń. — Gmina zdrojowiska Semmering nadała arcyksięciu Ottonowi Habsburgowi obywatelstwo honorowe. Główna ulica między hotelami Panhas i Südbahn została przemianowana na ul. Ottona. Ponadto jedna z najpiękniejszych ulic Semmeringu ma być przemianowana na ul. Arcyksiężny Adelaidy.

ULTIMATUM NANKINU DO WŁADZ KANTONSKICH.

Nankin. — Rząd nankiński przesłał do przywódców Chin południowych ultimatum, żądając zawieszenia wszelkich działań strategicznych. W razie, gdyby tego nie zaprzestano, rząd centralny przystąpi do natychmiastowej akcji.

Jeszcze sprawa Abisynji

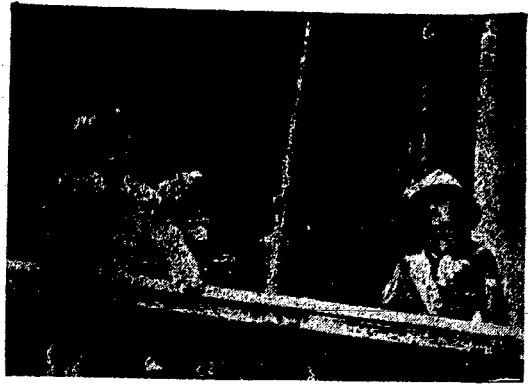
Wymowne: „nie” ministra Edena.

Londyn. — W Izbie gmin Mander (liberal) zapytał min. Edena, czy może określić przestrzeń terytorjum Abisynji, które zostało wierne negusowi i określić ilość sił zbrojnych, znajdujących się dotąd w rozporządzeniu negusa? Min. Eden odpowiedział, że według raportu pochodzącego z przed trzech tygodni, okupacja włoska rozciąga się na tery-



Święto we Włoszech ku uczczeniu 100-lecia Bersaglierów.

W czasie wielkich uroczystości w Rzymie ku uczczeniu 100-lecia wstąpienia włoskich Bersaglierów, na balkonie pałacu Weneckiego ukazał się Mussolini w towarzystwie marsz. de Bono, dziękując od dziatom Bersaglierów za entuzjastyczne pozdrowienia. Na zdjęciu naszym — Mussolini.



WYBÓR 44 SENATORÓW W BELGII. Bruksela. — Rady prowincjonalne dokonały już wyboru senatorów, którzy mają uzupełnić skład Izby wyższej. Z spośród 44 wybranych, 17-tu należy do partii socjalistycznej, 15-tu do partii katolickiej, 6 do liberalnej, poza tem jest trzech rekrutów i 3 frontystów. Jak wiadomo wybrani senatorowie kooptują pewną ilość senatorów.

Odkryto się pierwsze posiedzenie nowego parlamentu. Przewodniczącym Izby obrano socjalistycznego burmistrza Antwerpji Kamila Huysmansa, który uzyskał 116 głosów na ogólną liczbę 169.

Ustawa o ochronie państwa W CZECHOSŁOWACJI.

Wiedeń. — Wezła w życie w Czechosłowacji ustawa o ochronie państwa. Wedle informacji z Pragi wydano już także szczegółowe postanowienia. Dotyczące praktycznego wykonania tej ustawy. Wszystkie obszary graniczne Czechosłowacji uznane zostały za punkty dla obrony kraju niezwykle ważne. We wszystkich tych obszarach zauważać się daje liczebna przewaga mniejszości narodowych.

Wedle nowej ustawy w obszarach granicznych nie wolno bez zezwolenia naczelnego dowódcy armji budować kościołów, teatrów ani sal gimnastycznych, miejsc wystawowych lub ulic i szos samochodowych.

Niewolno również fabrykować broni amunicji oraz zakładać telefonów.

Ustawa udziela armji czeskiej daleko idących pełnomocnictw.

WŁOSKI MIN. LOTNICTWA W BERLINIE.

Rzym. — Radjostacja watykańska donosi, że dziś przybył na samolotem do Berlina włoski wiceminister lotnictwa Valle, który rewizytować będzie gen. Goerlinga w związku z wizytą, jaką Goerling złożył w Rzymie w 1935 r. Generał Valle, któremu towarzyszyć będzie kilka osób, zatrzyma się w Berlinie kilka dni.

EDWARD VIII SKOŃCZYŁ 42 LATA.

London. — Wielka Brytania obchodzi dziś dzień urodzin nowego króla. Król Edward VIII skończył 42 lata. Z okazji urodzin króla Edwarda, ogłoszono na została lista odznaczonych. Na liście figuruje m. in. królowa Marja, która otrzymała wielki krzyż orderu Królowej Wiktorji.

Wizyta angielskiego ministra WOJNY W PARYŻU.

Wiedeń. — Brytyjski minister wojny gen. Cooper odjechał do Paryża. Wedle informacji ze źródeł londyńskich, uczestniczył on będzie w czasie swego pobytu w stolicy Francji w szeregu uroczystości — mających wzmocnić przyjaźń francusko-angielską.

Obok członków rządu francuskiego obecne będą na tych uroczystościach także wybitne osobistości angielskiego świata politycznego i towarzyskiego, które razem z min. Cooperem odjechały do Paryża. Słychać wkońcu, że min. Cooper przeprowadzi ze swym kolegą francuskim Daladierem, jak i premierem Blumem dłuższe rokowania.

Nie ulega kwestji, że rokowania brytyjskiego ministra wojny z francuskim ministrem wojny dotyczyć będą w pierwszym rzędzie tych zagadnień natury wojskowej, jakie stały się aktualne z uwagi na dalsze zbrojenia Niemiec.

GIMNASTYCZKI NA OLIMPIADZIE Berlin. — Obradowała tu wydział komisji technicznej żeńskiej, stanowiącej część międzynarodowej Federacji gimnastycznej. W obradach, którym przewodniczyła hr. Jadwiga Aleksandrowa

Zamojska, wzięły udział przedstawicielki Czechosłowacji, Niemiec, Polski, Węgier i Włoch. Ustalono zasadnicze podstawy udziału kobiet w zawodach olimpijskich, w zakresie gimnastyki; są możliwymi ich udział w tych zawodach będzie miał miejsce po raz pierwszy.

Hr. Zamojska stoi od roku na czele powołanej komisji, stworzonej wobec rozwoju ruchu gimnastycznego wśród kobiet.

WIELKA KATASTROFA KOLEJOWA W HISPANII.

Madryt. — Wielka katastrofa kolejowa wydarzyła się w pobliżu Bembirc, w prowincji Leon.

Pociąg pośpieszny, jadący z Madrytu, zderzył się w tunelu z drugim pociągiem. Według niepotwierdzonych jeszcze wiadomości, liczne wagony stanęły w płomieniach. Mówi się o dużej ilości zabitych i rannych. Na miejsce katastrofy wysłano pociąg ratunkowy z lekarzami i z materiałem sanitarnym.

Wyrok w procesie przytyckim ogłoszony będzie w piątek

Radom. — Środa była ostatnim dniem procesu o zajęcia w Przytyku.

Na początku przemawiał adw. Stanisław Berger, broniący 6-ciu oskarżonych.

— Na tej sali padły wczoraj słowa — mówi on — poza oskarżonymi znajdują się tutaj inni moralni sprawcy. Pragnę złożyć oświadczenie, że ten zarzut nie może się do mnie stosować. Nie należę do żadnej partji, nie jestem członkiem żadnego ugrupowania politycznego, jestem jednym z tych szarych ludzi, których myślami i poglądami interesuje się obecny premier. Wojna przytycka jest już skończona. Ta wojna, która toczy się na sali rozpraw — jest bezkrwawą walką o prawdę. Wobec zrzućcia winy na Polaków, jakoby oni prowokowali i zaczęli zajęcia, jest to zarazem walka o honor chłopca polskiego.

Żydzi ostrzegli przed dniem 9 marca, wysyłali delegacje i skargi do starostwa, choć polska strona nie wiedziała o tem, by targ 9-go marca miał się zczem-

PIERWSZY POLSKI STEROWIEC NA UKOŃCZENIU.

Warszawa. — W wojskowych warsztatach balonowych w Legionowie kończy się prace przy budowie pierwszego polskiego sterowca. Jest to narazie tylko próba, a nie inauguracja systematycznej produkcji balonów obserwacyjnych. Do balonu wmontowana będzie gondola i motor. — Startu pierwszego sterowca polskiej konstrukcji oczekiwać należy już w lipcu.

Strajk okupacyjny 1100 ROBOTNIKÓW SEZONOWYCH.

Piotrków. — Już ósmy dzień trwa w Piotrkowie strajk okupacyjny robotników na robotach drogowych. Robotnicy ci żądają dziennych stawek piący 4.50 zł., obecne stawki zaś wynoszą 3.50 zł. Poza tem robotnicy żądają zatrudnienia przez 6 dni w tygodniu, a nie przez 3 dni. Strajkuje około 1.100 robotników, którzy spędzają dni i noc na jezdniach i trotuarach.

Robotnicy wydali odezwę do ludności, prosząc o pomoc. Należy zaznaczyć, że magistrat w Piotrkowie składa się w większości z socjalistów. Robotnicy drogowi wylamali się jednak z karności klasowych związków zawodowych pod wpływem agitatorów komunistycznych.

POGŁOSKI O SAMOCHODOWYCH MONTOWNIACH.

Warszawa. — W dalszym ciągu obiegają pogłoski, że rząd udzieli fabryce „Lilpop, Rau i Loewenstein” koncesji na wprowadzenie montowni samochodów w Polsce. W najbliższych dniach ma nastąpić podpisanie tej koncesji, której warunki odczone są najściślejszą tajemnicą. Umowa koncesyjna ma pozostawać w związku z koncernem „General Motors”. — Montowane będą w Polsce „chevrolety osobowe i ciężarowe”, a także podobno jeden typ angielski oraz niemiecki.

cały się spokojnie. Prawygięwali wiele nadziei do incydentu pod posterunkiem. a skoro nadzieje te zawiodły, jęły padać strzały z rąk żydowskich.

Prawo odwetu. Zemsta i prawo odwetu, znane najpierwotniejszym narodom, przetrwały do dzisiejszych czasów. To prawo zemsty znane jest również żydom. Znane jest prawo — oko za oko, ząb za ząb. Natura ludzka nie wyzbyła się po dzień dzień uczuć zemsty i odwetu. Nie pochwalam tego, co stało się w Przytyku, ale nie można się dziwić, że prosty chłop, pod wrażeniem żydowskiej prowokacji, na widok trupa Wieśniaka, wystąpił czynnie w obronie swej godności. Nie przygotowany do walki chwycił za zwykłą broń chłopską, za orczyki i za kłonicę i tak poszedł na rewolwę żydowskie. Trzeba wziąć pod uwagę że uczucia skoro będzie się wydawać wyrok.

Obronca przechodzi następnie do analizy winy oskarżonych, których broni: Stanisława Wlazły, Trzosa, Praska, Kacprzaka i Chydziańskiego. Prosząc o uniewinnienie, względnie o najłagodniejszy wymiar kary, adw. Berger podkreśla, że cały naród oczekuje sprawiedliwego wyroku, oczekuje z drżeniem serc, oczekuje na zmrycie hańby, którą rzucano na naród polski.

Gdyby tak się nie stało, gdyby sąd nie stanął w obronie honoru polskiego chłopca, przyszyboby powtórzycy słowa Wypsiańskiego „miałeś chłopie złoty róg, ostał ci się jeno sznur”.

Bojkot a prawo. Następny obronca adw. Kuleczko z Poznania podkreśla na wstępie przemówienia, że słowo bojkot nie jest pojęciem niedawnym i że nieprawdą jest jakoby rzadko pojęcie to stawało w obliczu prawa.

Warszawa była przed wojną terenem akcji bojkotowej, gdy do narodowego przedstawicielstwa rosyjskiego wysłano nie Polaka. W zaborze pruskim społeczeństwo polskie na przestrzeni stulecia walczyło bojkotem i broniło tą metodą polskości. W orzeczeniach niemieckiego sądu w każdym niemal tomie znajduje się definicja, jak należy pojmować bojkot i kiedy on jest karalny, przyczem judykatura niemiecka stanęła na stanowisku, że bojkot nie jest negacją, ale w większej części pozytywnym działaniem. Taki czy inny bojkot na ziemiach polskich zawsze zwałczali żydów.

Żydzi byli tymi czynnikami, które popierały podczas zaboru obce reżimy polityczne na ziemiach polskich. Żydzi popierali imperializm zaborców i wzamian za to otrzymywali koncesje gospodarcze. W byłym zaborze pruskim nie było gorszego dla Polaków Niemca, nad ziemię zaborzonego żyda. Adw. Kuleczko polemizował dalej z obrońcami oskarżonych żydów, szczególnie z adw. Szumanskim, stwierdzając, że bojkot jest obroną i będzie trwał dalej, gdyż nie narusza prawa i nie przyczynia się do rozsadzania państwa od wewnątrz, jak to strona przeciwna zaznaczała.

Adw. Burda analizuje wypadki przytyckie, nasświetlając ich przyczynę i tło. Rząd polski — wywodzi obronca — dąży do podniesienia gospodarczego wsi i ulżenia doli chłopskiej. Gdy zatem chłopci zabrali się do handlu, wysuwając hasło: „swoją drogę”, to idą oni na spotkanie poczynaniom rządu. Polemizując dalej z zapytaniem mec. Petruszewicza, gdzie mają żydzi pójść, stawia ze swej strony pytanie, gdzie mają pójść chłopcy polscy.

Obronca przechodzi następnie do zarzutów, postawionych swoim 5-ciu klientom i analizując je, zaznacza, że zdobywanie handlowych placówek jest koniecznością naszej rzeczywistości, gdyż ten, kto posiada w swem ręku handel, rządzi krajem. Wkońcu obronca prosi o uniewinnienie swoich klientów.

Mec. Gajewicz broni 4-eh chłopów oskarżonych o współudział w zabójstwie Joska Minkowskiego i jego żony. Wszyscy potępiamy tę zbrodnię i rodzinie współczujemy, ale nie możemy zapomnieć o rodzinie s. p. Wieśniaka. Mówca cytuje ustęp z książki „Marsz Piłsudskiego „Moje pierwsze boje”, gdzie Marszałek stwierdza, że musiał jedną ekspedycję karną zarządzić w Korczynnie w strachu do ludności żydowskiej.

Po przerwie przemawia mec. Bramski, który broni Józefa Tkaczyka. Analizuje on zeznania świadków i prosi o uniewinnienie swego klienta. Adw. Stypułowski polemizując z obrońcami oskarżonych żydów, a m. in. z oświadczeniem, że żydzi z Polski nie ustą-



Czy wiecie że...

...u zwierząt sących wątroba, nerki i jelita zmniejszają się pod wpływem głodu do 60 proc., mięśnie do 50 proc., nerwy do 20 procent. Tylko mlecz pacierzowy oraz mózg nie szcupleją. ...podatek spadkowy znany był również w starożytności. W państwie rzymskiem wynosił on 5 proc. od spadku przewyższającego wartość dzisiejszych 25,000 złotych. ...pluskwa wytrzyma bez jedzenia do sześciu lat.

Egzotyczny szejk u króla Anglii.

Do Londynu przybył w towarzystwie dwóch swoich synów szejk Bahra'n, mający swe suwerenne lenno w jednej z prowincji Iranu. Szejk odwiedził Londyn, aby podziękować królowi Edwardowi za nadanie mu wysokiego orderu brytyjskiego. Na zdjęciu naszym widzimy szejkka, opuszczającego z synami hotel, w drodze na audjencję do króla.

pięć, zaznacza, że będą zmuszeni ustąpić. Polska jest już dziś mocarstwem i nie obawia się nawet w tej sprawie akcji żydowskiej na terenie międzynarodowym. Obrona porusza położenie ludności wiejskiej, podkreślając olbrzymią ilość gospodarstw karłowatych, które przynoszą znikomą dochód. Kończąc swoją mowę adw. Stypulowski oświadcza, że cokolwiek wysoki sąd w procesie przytyckim orzeknie, odbije się to głęboko w duszy polskiej.

Adw. Zdzitowiecki broni Bieńkowskięgo i 4-ch oskarżonych o współudział w zabójstwie Minkowskich. Proces przytycki — wywidła obrona — nie jest porcesem kryminalnym, lecz politycznym. Następnie polemizuje z lawą obrońców oskarżonych żydów. Rozstrząsając zagadnienie asymilacji żydów, stwierdza, że naród ten stracił nie ze swej odrębności psychicznej i rasowej i jest dla narodów aryjskich obcy i nim niewątpliwie pozostanie. Omawiając zajęcia obrońca zaznacza, że żydzi wybrali odpowiedni moment do wystąpienia, gdy część chłopów już była opuściła miasto, część zaś znajdowała się na wozach przed wyjazdem, a policja została utwierdzona w przekonaniu o agresywności chłopów na podstawie zajęć przed posterunkiem policji. — W końcu obrońca stwierdza, że niema dowodów winy jego klientów.

Adw. Niebudek broni osk. Tkaczyka, Gospodarczyka i Kozłowskiego. Wiadomość o zabójstwie sierżanta W. P. w Mińsku Mazowieckim jest potwierdzeniem przysłówia, że kto sieje wiatr, ten zbiera burzę. Obrona omawia następnie wszechstronnie kwestię żydowską i prosi o uniewinnienie swoich klientów. Jako ostatni przemawiał adw. Kwiatkowski, który walczył tezę obrony koniecznej ze strony żydów.

Po przemówieniach obrońców oskarżenia, zarówno żydzi, jak i chrześcijanie, w ostatnim słowie proszą o uniewinnienie.

Przewodniczący w końcu oświadcza, że wyrok ogłoszony zostanie w piątek, dn. 26 b. m. o godz. 5-tej po południu w sali rady powiatowej, gdzie się odbywała rozprawa.

Pożyczki z funduszu Pracy

Okólnik premiera Składkowskiego.

Warszawa. — Prezes rady ministrów gen. Sławoj-Składkowski wydał okólnik do wszystkich wojewodów oraz przewodniczących wydziałów powiatowych i prezydentów miast w sprawie budżetowania w związkach samorządowych i podejmowaniu uchwał w sprawie pożyczek z Funduszu Pracy.

Wokólniku tym p. premier zwrócił uwagę, że względu na wagę szybkiego o uruchomienia robót finansowanych z Funduszu Pracy i uzyskania przeznaczonych na ten cel środków, zainteresowane związki samorządowe powinny w czasie najbliższym powziąć uchwały co do zaciągnięcia przyrzeczonych im z Funduszu Pracy pożyczek.

Następnie p. premier zwrócił uwagę, że podczas wizytacji niektórych związków samorządowych stwierdził, iż przełożeni tych związków niezawsze orientują się dostatecznie w treści budżetu swego związku samorządowego. W związku z tem p. premier polecił, aby każdy przełożony związku samorządowego dokładnie znał budżet i stan finansowy związku samorządowego, którym kieruje. Znajomość bowiem elementów, obrazujących gospodarkę związku samorządowego jest niezbędna do kierowania tą gospodarką.

ZYJE JESZCZE 84-CH POWSTAŃCÓW

Z R. 1863.

Warszawa. — Odbyło się doroczne zebranie członków tow. przyjaciół weteranów 1863 roku.

Sprawozdanie z działalności złożyli prezes towarzystwa mjr. wł. Dunin Wąsowicz i sekretarka p. Orzędzyna.

W całej Polsce żyje obecnie 84 weteranów powstańców 1863 roku, z czego w Warszawie 13. Tow. przyjaciół weteranów rozciąga nad nimi troskliwą opiekę, stara się im o dostarczenie rozrywek, pism i towarzysząc przy wystąpieniach weteranów na różnych uroczystościach.

Po sprawozdaniach udzielono jednogłośnie absolutorium ustępującemu zarządowi wraz z podziękowaniem, poczem odbyły się wybory nowych władz.

STRAJK STOLARZY.

Kraków. — W kalwaryjskim ośrodku stolarskim wybuchł strajk, który objął 437 warsztatów wszelkich kategorii. — Strajkują zarówno stolarze pracujący

dla t. zw. nakładców, którymi są niemal wyłącznie żydzi, jak i prowadzący swe warsztaty samodzielnie. Ogółem strajkuje 2.736 stolarzy oraz 500 robotników i robotnic zajętych politurowaniem mebli. W związku ze strajkiem stolarzy nie pracują także tapiczerzy. Strajk objął wszystkie osiedla wokół Kalwarji miasta, a więc Zembrzydowice, Barwałdy; Górny, Dolny i Średni, Bugaj, Wysoka, Przytkowice. Przyczyną strajku jest wysoki stolarzy ze strony nakładców.

NAGLE ZWOLNIENIE P. O. WOJEWODY W STANISŁAWOWIE.

Warszawa. — Prez Rady ministrów, minister spraw wewnętrznych gen. Sławoj-Składkowski wezwał dnia 24 b. m. do siebie p. o. wojewody w Stanisławowie Mieczysława Starzyńskiego i po krótkiej rozmowie zdecydował przeniesienie go w stan nieczynny za niewykonanie poleceń ministerstwa w sprawach lokalnych.

Do Stanisławowa delegowany został inspektor ministerstwa spraw wewnętrznych p. Jan Sawicki, który objął tymczasowo kierownictwo urzędu wojewódzkiego aż do mianowania nowego wojewody.

WIELKIE ZAWODY LOTNICZE W WARSZAWIE.

Warszawa. — Latem r. b. będą zorganizowane wielkie zawody lotnicze w Warszawie.

W zawodach tych ma wziąć udział 11 aeroklubów R. P. Do stolicy ma przybyć 29 sierpnia b. r. 100 samolotów z różnych miast Polski.

Chciał wywieźć 1000 funt ang.

Poznań. — Na stacji kolejowej w Bąszynie w czasie rewizji pasażerów wyjeżdżających z Polski do Niemiec znaleziono u pasażera Chaima Działożyńskiego księżkę bankową na 1.100 funtów angielskich, zdeponowanych w banku angielskim.

Działożyńskiego aresztowano. Jest on naczelnym dyrektorem wielkiego syndykatu łódzkiego, trudniącego się eksportem gotowych ubrań do Indji.

ZA WYWIEZIENIE ZAGRANICĘ KSIĄŻECZKI P. K. O. — 2 TYG. ARESZTU.

Poznań. — Przed sądem okręgowym w Poznaniu toczyła się pierwsza rozprawa o przekroczenie przepisów dewizowych. Oskarżoną była M. Durniatówna z Dżisy, która wyjeżdżając na posadę do Paryża, miała przy sobie niewielką sumę pieniędzy oraz książeczkę P. K. O. z wkładem na przeszło 2.000 zł. Na granicy w Zbąszynie Durniatówna o-

świadczyła, że prócz niewielkiej ilości gotówki nic więcej nie posiada, ani papierów, ani pieniędzy. Przy rewizji okazało się, że Durniatówna posiada książeczkę P. K. O. Durniatównę aresztowano, a książeczkę skonfiskowano. Na rozprawie sądowniej w Poznaniu oskarżona skazana została na 2 tygodnie aresztu z zawieszeniem. Książeczkę Durniatównę zwrócono, ponieważ okazało się, że działała ona z nieświadomości.

OBLAWA NA KOMUNISTÓW.

Warszawa. — Policja dokonała oblawy na „gieldzie komunistycznej”, która ciągnie się na Lesznie na przystanku od Karmelickiej do Przejazdu. Wywołano 70-u młodzieńców żydowskich, zabawiających się w demonstrację antypaństwa wa.

BOJKA NA WIECU.

Warszawa. — Lewicowy odłam socjalistów żydowskich z Poale-Sion (grupa b. rad. micj. Lewa) urządziła onegdaj w siedzibie swojej przy ul. Przechodniej 1, wiec na temat ostatnich wydarzeń w Palestynie. Na zebranie wkradli się również „bundowcy”, którzy urządzając poale-sjonistom obstrukcję Gdy bundowcy chcieli się dorwać do głosu nie dopuszczono ich do katedry. Ostatecznie bundowców poturbowano i usunięto.

ZAMACH NA POCIĄG KOLEJKI.

Warszawa. — Ub. nocy dokonano zamachu na pociąg kolejki Warszawa — Karczew. Nicwycyki naraził sprawcy podłożyli na torze kolejki 4 słupy telegraficzne! Maszynista pociągu zauważył przeszkodę i na czas zatrzymał pociąg. Uniknięto dzięki temu poważnej katastrofy.

B. PROKURATOR ROSYJSKI...

WŁAMYWACZEM.

Warszawa. — Przed niedawnym czasem dokonano włamania do jednego z biur przy ul. Świętokrzyskiej. Dwóch sprawców z miejsca ujęto. Trzeciego po przeprowadzonych poszukiwaniach ujęto wczoraj. Jest to 50-letni Dymitr Bohryszczew.

Jak się okazało, Bohryszczew przed wojną i podczas wojny był prokuratorem sądów rosyjskich. Ostatnio pełnił funkcję prokuratora w Piotrkowie. Po przewrocie bolszewickim Bohryszczew utulił się po świecie, a w Polsce nawiązał kontakt z pewnym kasjarem, którego znał z czasów, kiedy on był prokuratorem, a kasjarz początkującym złodziejem. Eksprokurator sądów rosyjskich przyszedł do spółki z kasjarem i odtąd zaczęła się jego karjera włamywacza. Bohryszczew osadzony został w więzieniu.

Jakiego charakteru są zajścia w Myślenicach?

Odmienne relacje o zajściach

Drugi komunikat oficjalny o zajściach w Myślenicach:

„W uzupełnieniu wiadomości z dnia wczorajszego o napadzie szajki przestępczej na mieszkanie starosty i sklepy w Myślenicach dodać należy, że jak to zarządzone śledztwo ustaliło, napadu tego dokonali niejaki Adam Doboszyński, prezes zarządu powiatowego Stronnictwa Narodowego na powiat krakowski. Zorganizował on w nocy w majątku swym Chorowice, w pow. krakowskim, zebranie członków stronnictwa z paru kłm w ilości ponad 100 osób i osobiście poprowadził ich do Myślenic z zamiarem rozpoczęcia ekscesów.

W drodze części namówionych do ekscesów przez Doboszyńskiego ludzi opuściła go, wracając do domów tak, że do Myślenic przybyła grupa, składająca się z kilkudziesięciu osób, którzy pod kierunkiem Doboszyńskiego dopuścili się szeregu zbrodniczych ekscesów, rabując parę sklepów oraz urządzając napad na mieszkanie starosty, okradając je doszczętnie.

Dokonano też napadu na posterunek policji, skąd skradziono pewną sumę pieniędzy oraz parę karabinów, przechowywanych dla potrzeb P. W. i W. F.

Po zaalarmowaniu sąsiednich posterunków policji państw. banda opryszków pod wodzą Doboszyńskiego skryła się do pobliskich lasów, gdzie ją zarządzone pościgi oddziałów policji państw. otoczył. Część rozproszonych bandy już schwytano. Wśród schwytanych znajduje się znany działacz Stronnictwa Narodowego Marjan Wachała z Krakowa.

Dalsza likwidacja reszty bandy z przywódcą Doboszyńskim w toku.

„I. K. C.” donosi:

„We wtorek, 23 czerwca, przed godz. 3-cią nad ranem dość liczna grupa ludzi podążyła pod kierownictwem napół u-mundowanego osobnika szosą od Krakowa w stronę Myślenic, udając patriotów, śpiewając na drodze pieśni religijne. Grupa ta, rozbita na drobne partje, nie wzbudzała w nikim podejrzania. — Członkowie tej grupy, jak można było wnioskować z odzienia, składali się z robotników, półinteligentów i chłopów.

Po przybyciu do Myślenic wspomniana grupa około godz. 3-ciej nad ranem dokonała napadu na magistrat i po u-bezwalnieniu policjanta gminnego, zabrała szereg przedmiotów.

Następnie napastnicy rozbili drzwi 2-ich sklepów na rynku, a to sklep „Szatnia”, należący do Ojzasa Blumenstocka oraz sklep spożywczy Berischa Beckera. Napastnicy zniszczyli część towaru, wynosząc go na rynek i pałac, przyczem do sklepu „Szatnia” wrzucili płonącą szmatę. — Zaalarmowani właściciele sklepu „Szatnia” tę szmatę ugasiłi. Równocześnie napastnicy zatrzymali furmankę handlarza Emera, kazali mu udać się do domu, a potem po wyprzeżeniu konia, furmankę przewrócili i podpallii.

Zkolei napastnicy udali się na posterunek P. P., gdzie korzystając z nieobecności żolęgi, zniszczyli urządzenie biurowe i zabrali niektóre przedmioty.

Następnie udali się do mieszkania starosty i tam zdemolowali urządzenie, przy czem zabrali szereg przedmiotów, których wartość komunikat urzędowy ocenia na 1 i pół tys. złotych.

Po dokonaniu napadu, napastnicy zabierając z sobą milicjanta gminnego,



uciekli w stronę Drogini, skąd skierowali się na górę Chełm. Milicjanta po ujęciu 2 i pół kim. drogi puścili wolno.

Zaalarmowane o wypadku władze wojewódzkie, wysłały natychmiast do Myślenic oddział policji, który rozpoczął pościgi za napastnikami. Do Myślenic przybył również wojewoda krakowski pułk. Gnoński wraz z wicewojewodą drem Malaszyńskim i naczelnikiem Wołanieckim, tudzież z prokuratorem. Zarządzone pościgi doprowadziły rychło do osaczenia napastników, przyczem pod wieczór zdołano kilkunastu ująć. Ujętych przewieziono samochodami do Krakowa i odstawiono do dyspozycji władz sądowych. Ujęcie dalszych napastników jest kwestją najbliższych godzin.

Szczegółów toczącego się śledztwa oraz trwającego pościgu ze względu na zrominialych podać nie możemy.

Krakowski „Nowy Dziennik” za opis zajęć został skonfiskowany.

Żydowski „Nasz Przegląd” donosi: „W Myślenicach pod Krakowem wczoraj o godz. 4-tej nad ranem grupa chuliaków, składająca się z 150 osób, napadła na sklepy żydowskie i zdemolowała je. Towary wyniesiono ze sklepów i podpalono na rynku. Usiłowano również podpalić synagogę. Następnie chuligani wpadli na posterunek policyjny i rozbroili policjantów, poczem zdemolowali mieszkanie prywatne starosty. Wreszcie napastnicy przejęli przewody telefoniczne. W Krakowie dowiedziano się wskutek tego o zajściach myślenickich dopiero po południu.

Władze wszczęły surowe dochodzenie.”

Aresztowanie wyrotowców obradujących nad reorganizacją partji.

Warszawa. — W jednym z domów w okolicach placu Muranowskiego odbywała się wczoraj wieczorem konferencja wybitnych działaczy komunistycznych. Na zebraniu omawiano taktykę partijną, sprawy reorganizacji partji i plany działalności na najbliższą przyszłość.

Niespodziewanie do mieszkania wkroczyła policja i aresztowała wszystkich obecnych. Znalezione również wiele cennych notatek, ulotek i t. p.

Między aresztowanymi znajdowali się wybitni działacze komunistyczni: Aran Knaiko (Pawia 49), który był specjalnie przydzielony do działania na terenie związków zawodowych, Jankiel Kruk (Pawia 63), Gitla Jungnaus (Nowolipie 23), już czterokrotnie karana za komunizm, Lejb Gronowicz (Zamenhoffa 11), Chaskiel Rybak (Leszno 16), kierujący akcją komunistyczną wśród młodzieży szkolnej w Warszawie.

Wszystkich zatrzymanych przewieziono do aresztu centralnego.

PIORUN ZABIŁ KURACJUSZA UBEZPIECZALNI.

Łódź. — Nad Tusznym przeszła burza z piorunami. Ofiarą tragicznego wypadku padł kuracjusz Władysław Drab, urzędnik z Kuraszawy.

Drab przybył w ub. sobotę do sanatorium Ubezpieczalni Społ. w Tusznym. W niedziele po południu udał się na przedkadek do lasu, gdzie zaskoczony przez burzę, schronił się pod drzewem, gdzie poniósł śmierć od pioruna.

WALKA NA KOSY Z POLICJĄ.

Warszawa. — We wsi Mususy pod Głódzikiem przybyli policjanci w celu przeprowadzenia rewizji u Józefa Kubickiego, posiadzonego o kradzież świń.

Synowie Kubickiego zwołali kolegów, którzy stawili opór policji. Kiedy na alarm policjantów przybyły posiłki z Grodzka, awanturnicy, uzbrojeni w kosy, rzucili się na policjantów. Dwóch policjantów zostało rannych, 7-miu uczestników aresztowano.

OBERWANIE CHMURY NAD DROHOBYCZEM.

Drohobycz. — W niedziele przeszła nad Drohobyczem gwałtowna burza, w czasie której nastąpiło oberwanie chmury. Silny deszcz w czasie burzy połączony był z gradem wielkości kurzego jaja, który dość długo zatrzymał się na powierzchni.

Ulewa spowodowała zalanie przez silne strumienie wody niżej położonych ulic

Ks. ALEKSANDER GOSTYŃSKI

Po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzonej św. Sakramentami zmarł w Panu dnia 24-go czerwca 1936 r., przeżywszy lat 56.
Eksportacja zwłok z domu księży emerytów odbędzie się w piątek, dnia 26 b. m. o godzinie 18-ej, pogrzeb na cmentarzu św. Rocha w sobotę 27 b. m. o g. 8 r.
RODZINA.

śródmieścia, jak ul. Mickiewicza i Narutowicza. Przy ul. Mickiewicza woda zalała 4 domy 10-piętne i 5 sklepów. Zaalarmowano straż ogniową oraz policję, które na łychniast znalazły się na miejscu. Zamieszłano motopompę, przy pomocy której strażacy wypompowali wodę z zalanych obiektów.

Jan Kiepura w Krakowie

Kraków. — W środę po południu w gabinecie wojewody krakowskiego w obecności przedstawicieli władz z prezydentem miasta Krakowa dr. Mieczysławem Kaplickim p. wojewoda Groński udekorował bawiącego w Krakowie Jana Kiepurę orderem Polonia Restituta za zasługi, położone na polu propagandy polskiej sztuki zagranicą.

Dwutygodniowe „Dni Krakowa” zakończyły się w środę wieczorem, przy liczonym skupieniu słuchaczy, koncertem Jana Kiepurę na dziedzińcu arkaadowym Zamku królewskiego na Wawelu. Bogaty program koncertu przysługujące się tłumy darzyły niemiłkającymi oklaskami i burzliwymi owacjami dla Jana Kiepurę, obchodzącego dzień swych imienin. Po wyczerpaniu programu Kiepura na żądanie tłumów odśpiewał kilka pieśni, przez co koncert przeciągnął się do północy. Wokół wzgórza wawelskiego po-

wrotu Kiepurę oczekiwali tłumy, aby w późną noc zęgnąć mistrza żywiłowemi owacjami.

Cały dochód z koncertu Kiepurę przeznaczony na budowę Muzeum Narodowego w Krakowie.

Do późnej nocy wszystkie zabytki Krakowa były bogato iluminowane, szczególnie pięknie zaś w świetle reflektorów wyglądał Zamek królewski.

PRZYJAZD JANA KIEPURY DO WARSZAWY.

Warszawa. — Dnia 25 b.m. w czwartek o g. 10.30 wieczorem przyjeżdża do Warszawy pociągiem krakowskim Jan Kiepura. Na dworcu powitają go przedstawiciele komitetu głównego Święta Morza. Jan Kiepura zamieszka w zarezerwowanych dla niego apartamentach Hotelu Europejskiego.

150.000 ŻŁ. KAUCJI ZŁOŻYŁ ARESZTOWANY CLARCK.

Warszawa. — Swego czasu wszczęto śledztwo w sprawie oszukańczej sprzedaży na licytacji wielkiej kamienicy przy rogu ul. Szopena i Alei Ujazdowskich.

Wśród pociągniętych do odpowiedzialności znalazł się dyrektor jednego z banków, obywatel angielski p. Clarck. Ponieważ oskarżony dyrektor banku chciał wyjechać zagranicę, sąd zgodził się wydać zwolnienie na wyjazd po złożeniu 150.000 zł. kaucji. Kaucję tę w gotówce wpłacono w ub. wtorek.

KRONIKA

Częstochowa
26
Czerwca
Piątek

Dziś — Jana i Pawła
Jutro — Władysława kr.
Wschód słońca o godz. 3,31
Zachód „ „ „ 20,02
Kalendarzyk historyczny:
Koronacja Miecysława II
w r. 1295.

— **Generał Zakonu OO. Bonifratrów na Jasnej Górze.** W dniu wczorajszym bawili na Jasnej Górze Generał Zakonu OO. Bonifratrów O. Narcyz Durischeil, który przybył z Rzymu do Polski, celem wizytacji klasztorów i szpitali OO. Bonifratrów. Dostojny gość odprawił na Jasnej Górze mszę św., zwiedził klasztor, po południu zaś opuścił Częstochowę.

— **Wycieczki szkolne w Częstochowie.** Dnia 23 b.m. przybyły wycieczki szkolne: z Tomaszowa Maz. 18 osób, oraz ze Srocza pow. piotrkowskiego 44 osoby. Następnie przybyła pielgrzymka z Szarleja-Piekary w liczbie 900 osób.

— **Zgon kapłana.** Wczoraj o godz. 11-ej wiecz. w Domu Księżych Emerytów w Częstochowie zmarł śp. ks. Aleksander Gostyński.

Zmarły kapłan urodzony był 22 lutego 1881 r., święcenia kapłańskie otrzymał w Włocławku w r. 1905, od roku za 1913 był proboszczem parafii Niedośpieln, dekanata radomskiego. W roku bieżącym spowodu choroby przeszedł na emeryturę i zamieszkał w Częstochowie.

Cześć pamięci zmarłego kapłana!

— **Na zawody szybowcowe do Ustjanowej.** Obwód Powiatowy LOPP, w Częstochowie zawiadania, że IV-te Krajeowe Zawody Szybowcowe odbędą się w r. b. w Ustjanowej w dniach od 28 czerwca do 12 lipca r.b. Osoby, żące sobie wziąć udział w zjeździe masowym do Ustjanowej z okazji powyższych zawodów, korzystają z bezpłatnego powrotnego przejazdu do miejsca zamieszkania. Karta uczestnictwa wydaje biuro LOPP, Aleja Kościuski 14 i Orbis.

— **Z teatru Kameralnego.** Dziś, w czwartek, o godz. 8.30 komedia muzyczna „Jim i Jill” z Hanną Wańską i Stanisławem Iwańskim w rolach głównych.

— **Dekoracje okna i balkony w dniu Święta Morza.** W roku bieżącym, wzorem dawnych lat, już można się zaopatrywać w materiały propagandowy L. M. K. do dekoracji domów i okien oraz sklepów na „Święta Morza”. Materiał propag. jest do otrzymania w sekretariacie L. M. K. przy ul. II Alei 42. I piętro, codziennie od godz. 9—13 i od 16—20.

Kom. Wykonawczy Święta Morza zwraca się z apelem do wszystkich właścicieli sklepów i mieszkańców miasta o dekorowanie okien i domów materiałem propagandowym L. M. K. w dniu „Święta Morza”.

— **Z przedszkola Nr. 10 w Częstochowie.** W dniu 19 czerwca o godz. 5-tej po poł. staraniem pań wychowawczyń i Opieki Rodzicielskiej odbyło się uroczyste zakończenie roku szkolnego i wystawa prac dzieci, która cieszyła się uznaniem zwiedzających tak rodziców, jak i obcych. Sama uroczystość zakończenia roku była wypełniona przez odczytanie referatu p.t. „Zadanie Matki”, potem odbyły się popisy dzieci, urozmaicone wierszykami i spiewem, oraz rozdanie prac wykonanych w ciągu roku.

W końcu podziękowano pp. wychowawczyniom w serdecznych słowach za opiekę nad dziećmi, życząc im owocnej pracy w przyszłym roku szkolnym.

— **Auta policyjne dla sędziów w służbie.** Ministerstwo sprawiedliwości porozumiało się z główną komendą P. P. w sprawie użyczenia środków lokomocji członkom magistratury sądowej. W wypadkach nagłych, gdy zachodzi potrzeba przeprowadzenia doraźnych dochodzeń, bądź też w zwi sądowej, prokuratorom i sędziom śledczym udzielane będą samochody policyjne

„Szkoła na wycieczce”

W dzisiejszym programie szkoły powszechnej jednym z najważniejszych zagadnień jest należyte zorientowanie dziecka w jego własnym środowisku, a następnie w miarę możliwości zetknięcie się z najbliższą i dalszą okolicą kraju. Możliwym to jest jedynie przez urządnienie odpowiednich wycieczek, gdzie dziecko ma możliwość osobistego zetknięcia się z ludnością wiejską lub miejską, zaliczenie od miejscowości szkolnej, jej zwyczajami, kulturą, urządzeniami gospodarczymi, komunikacją, gospodarką rolną i leśną itd.

Zgodnie z wymienionymi założeniami szkoły urządzają dłuższe lub krótsze wycieczki w zależności od tej celu. Są pewne trudności w organizowaniu tych wycieczek, szczególnie natury materialnej, lecz, jakoś się je przezwycięża, a dziecko w jego szarem codziennym życiu ma wiele radości.

W ub. tygodniu dzieci klas siódmych szkoły nr. 7 bawily na czterodniowej wycieczce, której głównym celem było dotarcie do granicy w Łębkach, zwiedzenie rzadkiego u nas wogóle rezerwu cisowego i zapoznanie się z tą częścią naszej ziemi częstochowskiej.

Ile emocji, ile wrażeń przeżyła ta działość po całorocznej pracy w murach szkolnych — trudno opisać. Wrażenia i wspomnienia pozostają tam silniejsze, że spotykały się z niespodziewaną serdecznością i gościnnością w miejscach za-

trzymywania się wycieczki, a szczególnie należy podkreślić gościnność, jakiej dzieci i nauczycielstwo doznało w Bieżeniu u pp. D. i od Kierownictwa szkoły i nauczycielstwa w Konopiskach. W miłym i wesołym nastroju upłynęło cztery dni wśród pól i lasów. W.

— **Orzeczenie Sądu Najwyż.** W sprawie loteryj zagranicznych. Sąd Najwyższy orzekł, że karalne jest z mocy prawa uczestniczenie w jakiegokolwiek działaniu loteryj obcokrajowych na obszarze państwa Polskiego bez względu na to, czy klientem obcokrajowego przedsiębiorstwa loteryjnego był sam sprawca, czy jego najbliższy krewny. Obojętne jest również, czy miał on miejsce zamieszkania na obcym terytorium, jak również, czy znana była sprawcy sankcja karna i wypływająca z niej bezprawność przypisanego mu działania.

— **1.671.404 osób ubezpieczonych w Ubezpieczalniach Społecznych.** Według ostatnich obliczeń, dokonanych w Zakładzie Ubezpieczeń Społecznych, liczba ubezpieczonych we wszystkich ubezpieczalniach społecznych na terenie całego kraju (oprócz Górnego Śląska) wynosiła 1.671.404 osób (w lutym r. b. 1.610 tys.), zgłoszonych przez 411.450 zakładów pracy (w lutym 406 tys. zakładów). W liczbie tej znajdowało się 1.375.463 robotników i 295.941 pracowników umysłowych.

Na terenie województw centralnych liczba ubezpieczonych wynosiła 880.670 osób, zgłoszonych przez 193.348 zakładów pracy, w województwach wschodnich 132.535 (31.549 zakładów pracy), w zachodnich 234.190 osób (63.524 zakładów), w południowych 389.695 osób (116.807 zakładów), oraz na terenie Śląska Cieszyńskiego 34.314 ubezpieczonych, zgłoszonych przez 6.222 zakładów pracy.

— **Emigracja na kolonie „Orzeł Biały” w Brazylii.** Jak informuje Syndykat Emigracyjny, wobec wyczerpania przez Towarzystwo Kolonizacyjne w Warszawie kontyngentu wiz, przyznanych przez władze brazylijskie na rok 1936, wszystkie rodziny osadnicze, przygotowane do wyjazdu na kolonię „Orzeł Biały” w stanie Espirito Santo, powinny wyjechać statkiem „Pulaski” w dniu 1 lipca r. b.

Następnie, ostatni w tym roku, wyjazd tej kategorii wychodźców nastąpi z końcem lipca lub z początkiem sierpnia r. b., obejmie już jednak bardzo małą ilość osadników.

Zakłady przemysłowe w Polsce

Główny Urząd Statystyczny opracował zestawienie, dotyczące zakładów przemysłowych w Polsce w roku bieżącym na podstawie świadectw przemysłowych, wykupionych do 31 marca r. b. Jak wynika z tego zestawienia, na terenie całej Polski znajduje się 192.459 zakładów przemysłowych, w tem 178 wykupilo świadectwa przemysłowe I-ej kategorii, 118 — drugiej, 304 — trzeciej, 1.429 — czwartej, 2.915 — piątej, 7.048 — szóstej, 10.879 — siódmej, oraz 169.588 — ósmej.

Największą liczbą zakładów przemysłowych znajduje się na terenie województwa poznańskiego, mianowicie — 24.176 zakładów. Na drugim miejscu pod względem liczby zakładów przemysłowych stoi woj. łódzkie — 20.753, dalej woj. warszawskie — 17.147 zakładów, woj. lubelskie — 15.313, m. st. Warszawa — 14.784, woj. kieleckie 13.799, lwowskie — 11.421, śląskie — 11.272, krakowskie — 11.128, pomorskie 10.877, białostockie — 9.760, wołyńskie — 9.062, stanisławowskie — 5.571, poleskie — 4.889, wileńskie — 4.606, tarnopolskie — 4.002, oraz województwo nowogrodzkie — 3.999 zakładów.

— **W sprawie zażaleń emigrantów.** — Zdarzają się wypadki, że emigranci składają zażalenia bądźto na biura emigracyjne z powodu nieodpowiedniego załatwienia ich spraw, bądźże na towarzystwa okrętowe z powodu złych warunków podróży morskiej (jak np. z powodu złego pomieszczenia na statku, złego odżywiania, czy niewłaściwego obchodzenia się ze strony służby okrętowej). Zażalenia takie jednak wysyłane są często do urzędów, które nie zajmują się zupełnie sprawami emigracyjnymi.

W związku z tem Syndykat Emigracyjny wyjaśnia, że wszystkie zażalenia emigrantów na biura i agencje emigracyjne lub towarzystwa okrętowe powinny być wysyłane do ministerstwa opie-



ki społecznej w Warszawie. Zażalenia, kierowane do innych instytucji, są wprawdzie odsyłane następnie do mini sterstwa, następuje jednak wówczas opóźnienie, które utrudnia często przeprowadzenie dochodzenia i zbadanie sprawy.

— **Wójtowie opłacają wkładki na Fundusz Pracy.** Przy pobieraniu opłat na rzecz Funduszu Pracy nasawiają się licznymi wątpliwościami co do kategorii pracowników, podlegających tym świadczeniom. Ministerstwo opieki społ. podało obecnie do wiadomości samorządów, że zgodnie z art. 15 ustawy z 16 marca 1928 roku opłata na rzecz Funduszu Pracy w kwocie 1 proc. poborów ma być ścigana od stałych oposażeń wójtów zarówno zawodowych, jak i niezawodowych.

— **Świadczenia na wypadek braku pracy.** Według obliczeń Zakładu Ubezpieczeń Społecznych, z tytułu zasiłków na wypadek braku pracy pracowników umysłowych wypłacono w kwietniu br. 971.755 zł. Zasiłki te otrzymało 10.483 osób. Na terenie województw centralnych wypłacono 475.704 zł. (5.065 osób), w woj. zachodnich 279.045 zł. (2.789 osób), w wschodnich 68.152 zł. (844 osób), oraz na terenie woj. południowych — 148.849 zł. (1.785 osób).

Z popisu Szkoły Muzycznej

im. St. Moniuszki w Częstochowie.

W dniu 21 b. m. o godz. 16 odbył się popis uczniowy Średn. Szkoły Muzycznej im. St. Moniuszki klas: fortepianowej i organowej. Był to pierwszy popis Szkoły, która po czteroletniej egzystencji wykazała swą pracę.

Na wstępie dyrektor szkoły p. B. Grzewiński przedstawił zebrany gościom cel popisu, prosząc słuchaczy o serdeczny i przyjacielski stosunek do uczniów.

Popis rozpoczęła najmłodsza 8-letnia przedstawicielka klasy fortepianowej (1 rok nauki) Janeczka Chmurzanka, która wykonała „Perce Neiga” W. Finga, zdobywając sobie oklaski za naprawdę pełną spójność gry, rytmiczne wykonanie utworu oraz subtelną dynamikę. Drugą z rzędu Romusia Wycieślakówna (1 rok nauki) odegrała „Bauterna” Gurlitta i „Les Castagnettes” Duvernoy. Pojście tej młodej wykonawczyni do utworu oraz zrozumienie intencji autora było wprost zdumiewające. Następnym wykonawcą był Jerzy Kurska (2 lata nauki). Przy wykonaniu „Dla Elżby” Beethovena wykazał wiele wdzięku i spójności oraz opowaniania utworu. Czwartym wykonawcą był Jerzy Grzewiński (3 lata nauki). Odegrał on Bolero F. Rielu. Dziecko to traktuje grę swoją z zupełnym zrozumieniem i oddaniem się jej. Grę jego cechuje nadzwyczajny spokój i zmysł w oddawaniu światłocieni dynamicznych. Na zakończenie popisu klasy fortepianowej p. A. Rydygierówna wykonała „Menueta” Paderewskiego. Wykonanie Menueta pomimo nierzadkiej tremy stało na wysokim poziomie. Subtelne odcienie, lekkość w wykonaniu, finezja, dądo słuchaczowi wzięcie epoki stylu i podniosło w bardzo dużym stopniu wartość utworu.

Po przerwie nastąpił popis klasy organowej. Został on podzielony na dwie części: fortepian i organ. Jako pierwszy z klasy organowej popisywał się Kazimierz Pluciński, uczeń I-go kursu, który wykonał na fortepianie „Ballade” Brugmüllera oraz na harmonjum Preludium Hessego. W wykonaniu utworów wkłada on całą swą duszę w połączeniu z wrażliwością, jaką posiada

Bardzo miłą niespodzianką sprawił uczeń III kursu Stefan Rabenda wykonaniem na fortepianie Inwencji Bacha i Sonaty Beethovena. Zwłaszcza Sonata Beethovena była zagrana b. dobrze. Na organie zaprodukował Fugę M. Surzyńskiego.

go, przez odegranie której wykazał swoje zaawansowanie, umiejętnie odzwiercając utworu urozmaicając odpowiednio rejestra turę organu i opianowaniem pedalu.

Popis zakończył absolwent klasy organowej p. Henryk Jasiński wykonaniem Preludjum i Fugi d-moll J. S. Bacha, Toccaty, Hessego i Preludjum Pedalowego. Wykonawca znakomicie wyczuwa tę tajemną moc muzyki organowej, ten spokój i słodycz, jaka spływa na człowieka. Wykonaniem Toccaty i Preludjum pedałowego podbił słuchaczy, którzy nagrodzili go burzą długo niemilknięcych oklasków. Na zakończenie dyr. Szkoły B. Grzewiński rozdał cenzury. Wyróżnienia otrzymał: Pluciński Kazimierz i Rabenda Stefan, zaś p. Jasiński Henryk otrzymał świadectwo ukończenia klasy organowej z nagrodą.

Podziękowanie dyr. B. Grzewińskiego, zwrócone do obecnych na sali oraz przemówienie ucznia Plucińskiego, zakończyły tę miłą uroczystość. H. C.

— **Noce dyżury aptek.**
W nocy z dnia 25 na 26 bieżącego miesiąca otwarte będą następujące apteki: p. Kozerskiego — Hęga Aleja Nr. 26, oraz apteka na Ostatnim Groszu.

Z Sadu Okręgowego

Zona, która zabiła męża, skazana na 5 lat więzienia.

Jak już donosiliśmy, w domu nr. 161, przy ul. Warszawskiej rozegrała się krwawa tragedia.

W domu tym mieszkał od dłuższego czasu niejaki Antoni Korkus z żoną Józefą, zajmując jednoobrowe mieszkanie. Korkus był usposobienia porywczego, pieniądze, zarobione przez żonę w fabryce, gdyż sam nie pracował, przepijał i maltretował swoją żonę.

W dniu 30 stycznia 1936 r. zjawił się w domu około godz. 18-ej, a po powrocie żony od sąsiadów zażądał kolacji. — Gdy menu okazało się niewybredne, wtedy Korkus wpadł w szal.

Wy dobył nóż rzetniczki i zaczął go ostrzyć, grożąc żonie, że musi raz z nią skończyć.

Po tych słowach Korkus rzucił się nagle na swą żonę z zamiarem dokonania krwawej groźby.

W pewnym momencie, gdy Korkus zamierzył się na żonę, chcąc ją trzymanym nożem ugodzić w pierś, tej ostatniej udało się wyrwać mu nóż, którym za jednym ciosem przecięła gardło Korkusowi.

Ranny Korkus zmarł w strasznych męczarniach przed przybyciem lekarza.

Wczoraj zabójczyni stanęła przed sądem, który uznał ją winną dokonania zabójstwa w stanie silnego wzruszenia psychicznego, wywołanego zlem pożyciem z mężem i skazał Józefę Korkusową na 5 lat więzienia. Skazana wyrok przyjęła spokojnie.

— **Zatrzymany osobnik z metalem.**
Dnia 20 bm. zatrzymany został Szczepanik Jan, lat 18, zam. przy ul. Kiedrzyńskiej 13, przy którym znaleziono stop metalu o wadze 11 kg służący do odlewania krzyży. Ponieważ wymieniony nie może wykazać źródła pochodzenia tegoż, a zachodzi podejrzenie, że stop pochodzi z kradzieży — ta droga poszukiwania się prawych właścicieli, którzy mogą się zgłaszać po odbiór do II Komisariatu P. P.

— **Znaleziono podrzucone dziecko.**
Dnia 23 b. m. o godz. 10 na walach klasztornych znaleziono porzucone przez nieznaną kobietę 2-tygodniowe dziecko płci żeńskiej. Dziecko umieszczono w szpitalu przy ul. Washingtona.

Tragiczny zgon

ROBOTNIKA W. CEGIELNI.

Wczoraj o godz. 10 rano w cegielni w Korwinowie uległ nieszczęśliwemu wypadkowi robotnik Wiktor Kuziorowicz, lat 54, zam. w wsi Zawada.

Kuziorowicz wskutek własnej nieostrożności został przyniesiony wózkami z glina ciężko rannego robotnika przewieziono do szpitala przy Ubezpieczalni Spółecznej, gdzie zmarł.

— **Ukradł pasy skórzane.** Kradzież pasów skórzanych wart. 120 zł. dokonana w dniu 28.IV b. r. na szkole Feliksa Jana, została wykryta, który dokonał Gąbka Czesław, zam. przy ul. Warszawskiej 420.

Trujący odwar

zabił chorego wieśniaka.

W tajemniczych okolicznościach zmarł nagle 57-letni Jan Rogala, zam. w Jarorzynie.

Przeprowadzone dochodzenie policyjne ustaliło, że Rogala cierpiał dłuższy czas

na wewnętrzna saburzenia organizmu, a nie wierząc lekarzom, zaważwał do siebie niejakiego Rynga Ignacego, ze Słowikowa, gm. Rudniki, który uchodzi za t. zw. znachora.

Ryng, zbadawszy chorego, przyrzekł mu do picia odwar z jakiegoś ziela, po zażyciu którego Rogala zmarł w strasznych męczarniach.

Władze bezpieczeństwa zajęły się niefortunnym znachorem, który pociągnięty zostanie do odpowiedzialności karnej.

— **Kolporterzy fałszywych monet.**
W dn. 15 bm. zatrzymani zostali: Skwar Kżyński Zygmunt, Sciebura Piotr i Wysocki Stefan, mieszkańcy Kłobucka, którzy na tamtejszym terenie świadomie kolportowali fałszywe monety 2 i 5-złotowe. Sprawy decyzją Sędziego Siedczego osadzeni zostali w więzieniu.

Wielki pożar w Żarkach

Dn. 23-go b. m. wieczorem w osadzie Żarki, wybuchł groźny pożar w domu Krakrauera, przy jednej z głównych ulic koło zarządu gminnego. Ogień objął kilka sąsiednich domów. Zaalarmowano kilka straży ogniowych i dzięki energicznej akcji udało się pożar zlokalizować. Cztery domy padły pastwą ognia. — Straty wynoszą kilkadziesiąt tysięcy zł. Na szczęście nikt z ludzi nie odniósł szwanku.

Przyczyną pożaru była wadliwa budowa kominna.

Kronika sportowa

— **Program klas regat w „Świętym Morza”.**
Klas regat L.M.K. w dniu 28 b.m. o g. 15 na przystani wioślarskiej L.M.K. w Często chowie. Klasa I. Odległość 800 m. zaloga (sternik i 2-ch wiosłarzy) łodzi półpła skodenne. Klasa II. Odległ. 800 m. dla parów — kajaki jednoosobowe. Klasa III. Odległ. 400 m. dla par — kajaki jednoosobowe. Klasa IV. Odległ. 400 mtr. bieg dwuosobowych kajaków specjalny dla drużyn harcerskich. Klasa V. Odległ. 2.400 m. dla parów — kajaki jednoosobowe. Klasa VI. Odległ. 800 m. kajak jednoosobowy dla uczni szkół średnich — klas VI, VII i VIII.

Zawodnicy winni stawić się na zawody na pół godziny przed startem celem zważenia oraz zbadania przez lekarza. Zapis na regaty przyjmuje Kancelaria L.M.K. na przystani L.M.K. ul. Narutowicza 45 (wejście do fabryki „Warta” od godziny 17 do 18 codziennie, zapisy przyjmowane będą tylko do dn. 26 b.m.)

Dla zwycięzców przeznaczone są nagrody ofiarowane przez p. Konsula honorowe go Belgii, dyr. Jean Nase i reprezentanta generalnego L.M.K. na Polskę p. dyr. Edgarda Jose.

— **Letni turniej gier sportowych.** Niedzielne spotkanie drużyn zarówno żeńskich jak i męskich nie przyniosło naogół żadnych niespodzianek. W siatkówce par IV S.M.P. potwierdziła swą dobrą formę, bijąc wysoko Makabi. Słaby dzień miały panie z Brygady, które przegrały oba spotkania z Makka bi i Victorią. Zespół Victori, wybitnie od młodziny, rokuje duże nadzieje, potrzeba mu tylko jaknajwięcej spotkań. W siatkówce i koszykówce panów Brygada wygrała z Sokolem. Wyniki niedzielnych spotkań są nast.: siatkówka par: IV S.M.P. — Makabi — 2:0. Victori — Brygada 2:1, Makabi — Brygad 2:1. Siatkówka panów: Brygada — Sokół 2:0; koszykówka panów: Brygada — Sokół 31:11.

— **Pojechać i odpocząć.** Prezes P.K.O., płk. Głabisz zdecydował, że wyjazd naszej olimpijskiej drużyny szermierczej do Berlina nastąpi w dn. 30 lipca, tak, aby zawodnicy mieli tydzień odpoczynku i treningu w wiosce olimpijskiej.

— **PO ZWYCIĘSTWIE SCHMELLINGA.**
Schmelling wygrał 60-ty mecz w swojej karierze boksera zawodowego. Była to 12-ta walka jego na gruncie amerykańskim. Z poród stoczonych dotychczas przez Schmellinga 60-ciu walk w meczach zawodowców, dotychczas 36 rozstrzygnięto na jego korzyść przez k. o., a 12 na punkty, 4 walki miał nierozstrzygnięte i tylko w pozostałych przegrał.

Mecz o mistrzostwo świata pomiędzy Schmellingiem i Braddockiem rozegrany zostanie we wrześniu b.r.

Mecz wywołał w Ameryce niebawym zainteresowanie. Dziesiątki tysięcy samochodów i omnibusów, przybywające z 40 miast Ameryki zakorkowały w godzinach wieczornych wszystkie ulice, prowadzące na stadion. Z Chicago, Detroit, Filadelfii, Bostonu, a nawet z Kalifornii przybyły specjalne pociągi i samoloty. Na mecz przybyły najsłynniejsze gwiazdy filmowe. Dokoła ringu ustawiono około 100 mikrofonów, które transmitowały mecz na cały świat. Przed rozpoczęciem meczu wywiązała się pod bramami stadionu gorąca walka o zdo bycie ostatnich wolnych kart wstępu, sprzedawanych przez przepukniętych po wygórowanych cenach.

OSTATNIE WIADOMOSCI

MIN. EDEN JEDZIE DO GENEWY, CESARZ ABISYNSKI RÓWNIEŻ.

London, 25.6. — Minister Eden wyjeżdża dziś do Paryża, gdzie wieczorem odbędzie naradę z premierem Blumem i ministrem Delbossem, poczem udaje się do Genewy.

London, 25.6. — Cesarz abisyński Hele Selassie wyjeżdża dziś do Genewy, gdzie zabawi podczas sesji rady i zgromadzenia Ligi.

Projekty 40 godzinowego tygodnia pracy ODRZUCONE PRZEZ XX KONFERENCJĘ PAX.

Genewa, 25.6. — Międzynarodowe konferencja pracy odrzuciła w ostatecznym głosowaniu projekty konwencji o skróceniu do 40 godzin tygodniowo pracy w górnictwie węglowym, hutnictwie żelaznym i w przemyśle budowlanym. Przyjęto jedynie dwa tylko głosami większości projekty konwencji o wprowadzeniu 40 godzin tygodnia pracy na robotach publicznych. Projekt ten może wejść w życie po ratyfikowaniu go przez poszczególne państwa. Delegaci rządu polskiego i robotników głosowali za przyjęciem wszystkich konwencji, pracodawcy zaś przeciw ich przyjęciu.

Ze strony delegatów pracowniczych będą podjęte próby wprowadzenia odrzucen projektów konwencji pod obrady na stepnej t. j. 21-ej konferencji pracy, która odbędzie się w roku przyszłym w Genewie.

„Złodziej-widmo”

KRADZIEŻ KLEJNOTÓW WART. 500.000 DOLARÓW.

Nowy Jork, 25.6. — Grasujący od pewnego czasu zuchwały rabus. t. zw. „złodziej-widmo”, postrach milionerów, do-

konął ub. nocy węg. występu, kradnąc klejnoty wartosci 500.000 dolarów.

„Złodziej-widmo” dostał się do pałacu milionera Williama Cout. Bez względu na obecność 50-ciu służących, kilkunastu de tektywów prywatnych i 12-ty olbrzymich dogów, gdy goście milionera na przyjęciu grali w ogrodzie w brydża, złodziej dostał się do sypialni, skradł drogocenny naszyjnik i klejnoty, poczem zdolał uciec bez śladu.

ZGON S.P. REDAKTORA RADWAŃ.

Kalisz 25.6. — Zmarł tu ś.p. Józef Radwan, b. adwokat przysięgły w Kaliszu oraz długoletni redaktor i wydawca „Gazety Kaliskiej”.

PODRÓŻ AMBASADORA DAWTJANA

Warszawa, 25.6. — Przejechał przez Warszawę, jadąc z Mińska białoruskiego do Francji, ambasador sowiecki w Warszawie, p. Dawtjan.

Ambasador jechał w towarzystwie swej niedawno zaślubionej w Rosji małżonki, która została znana śpiewaczka rosyjska, p. Maksakowa. We Francji spędzą pp. Dawtjan parę tygodni.

POZAR M. SZARKOWSZCZYŃNA.

Głębokie, 25.6. — W miasteczku Szarkowszczyzna, pow. Dziśnieńskiego, wybuchł pożar, który z powodu suszy i gęstości zabudowań drewnianych w ciągu 15-tu minut objął większą część ulicy im. Piłsudskiego oraz przyległe łąki, zamieszkałe przeważnie przez drobnych rolników, handlarzy i rzemieślników. — Razem spłonęło 143 budynki, w tem 55 mieszkalnych i 88 gospodarczych, sprzęty gospodarskie, inwentarz żywy i martwy. Dwie osoby zostały poparzone. — Akcja ratunkowa była bardzo utrudniona, z powodu braku wody w pobliżu i koni. Straty są bardzo duże, lecz narazie nieustalone. Około 100 rodzin pozostało bez dachu nad głową i bez żywności.

soczyste owoce gotuje się krótszy czas, bo się przedko kurcza. Niedojrzałe należy dłużej gotować. Cukier posypuje się warstwą między owoce.

— **WSKAZANIA NA INNOWROCLAW—ZDRÓJ.**
Sezon wiosenny w perle Wielkopolski Innowrocław Zdrój przeszedł wszelkie oczekiwania. Cyfra dotycząca kuracji przekracza bardzo znacznie cyfry lat ubiegłych. Ta fala kuracji szukająca w Innowroclawiu Zdroju najcenniejszego skarbu, cenniejszego od złota, którego nianiem — zdrowie. Lista wskazań leczniczych na Innowrocław Zdrój obejmuje różniczne choroby by przemiany materji, a zwłaszcza artretyzm, podagra, otyłość, cukrzyce, przewlekłe schorzenia wady i gruźlicy dotknych, gościec stawów i mięśni.

Innowrocław jest znaną ogólnie stacją leczniczą dla chorób dzieci oraz licznych niedomagani dzieci z takimi chorobami jak: skrofotia, krzywica, skaza limfatyczna i anemja. Osobny dział wskazań na Innowrocław stanowią choroby serca i naczyń krwionośnych, choroby nerwowe, jak porażenia, nerwice, zapalenie nerwów i nerwów łóte, schorzenia dróg oddechowych, a zwłaszcza choroby nosa i jam bocznych nosa, gardła, migdałów, krtań, oskrzeli.

— **UNIEWAZNIA SIE**
zbyłony weksel pl. 1 marca r. b. na sumę zł. 100.— wystawiony przez Stanisława Porzeźwiskiego, dany Anieli Koninie. 2068

— **DO SPRZEDANIA**
partja wyki siewnej letniej. Zgłoszenia towarów Wrocławowa, poczta Czeszochowa nr. 4. 0663

— **LETNISKO MIROW**
dwór pod Czeszochową ma jeszcze wolne pokoje. Wład. skrzyżna poczta-wa nr. 86, lub tel. 23-77.

— **MAJATEK PODLESIE,**
skłania i poczta Koniecpol, telefon 20, przyjmie letników do 4 złotych dziennie. Koniepowolania, wędkarstwa, leśnictwa, siatkówka. Posiłki czterokrotnie. 2067

— **POKÓJ**
z kuchnią, nowoczesne urządzenie, 1 piętro, do wynajęcia od 1-go lipca, ul. Focha nr. 25. 2065

— **POTRZEBNY**
chłopiec. Aleja nr. 16, Ciekiernia. — Zgłaszacz 1510 rano. 1853

— **SKLEP**
spożywczy z powodu wyjazdu sprzedaw. ul. gen. Dąbkowskiego nr. 29. —

— **ZNALEZIONA**
opona samochodowa odebrać można ul. Narutowicza nr. 158, Parak.

— **OFIARY:**
Jan Waluszczak — podtrzymując Jańców ofiar składa zł. 10 na Fundusz Obrony Narodowej i wywaja pp.: P. Karwowskiego, W. Ostińskiego, K. Świerzego, W. Rzykiewkiego.

Czas liczy się od tej chwili, kiedy w kociołku woda wrzeć poczyna. Lepiej gotować o kilka minut więcej. Bardzo